
Kamila Gieba

k.gieba@ifp.uz.zgora.pl

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: 0000-0002-6671-7413

ELŻBIETA KAL (red.), *Wernakularyzm i neowernakularyzm w sztuce, literaturze i myśli o sztuce*, Słupsk: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej 2019, ss. 348, ISBN 978-83-7467-296-2.

Wernakularyzm i neowernakularyzm to kierunki w sztuce i literaturze, którym poświęcona została monografia zbiorowa pod redakcją Elżbiety Kal. Jest to efekt zorganizowanej przez Akademię Pomorską w Słupsku konferencji, która odbyła się w kwietniu 2016 roku w Słupsku i w Ustce. Jak dowiadujemy się z wprowadzenia, pomysłodawcą spotkania był profesor Józef Tarnowski z Uniwersytetu Gdańskiego, a w Radzie Programowej konferencji znaleźli się także dr hab. inż. Jakub Szczepański (Politechnika Gdańska) oraz dr inż. Piotr Winskowski (Politechnika Krakowska). Ponieważ spotkanie miało charakter interdyscyplinarny, w monografii zawarto artykuły o bardzo szerokim przekroju tematycznym. Czytelnik znajdzie tutaj teksty dotyczące m.in. takich obszarów jak muzyka, literatura, architektura, malarstwo czy rzemiosło ludowe. Większość analiz to studia przypadków lub interpretacje określonej grupy tekstów kultury, jednak szczególnie ważne poznawczo wydają się te artykuły, których autorzy podejmują trud teoretycznego namysłu nad tytułowymi pojęciami: wernakularyzmem i neowernakularyzmem. Chociaż tematyka ta nie jest całkowitym *novum* na gruncie polskiej nauki, o czym świadczyć może np. tematyczny numer „Kultury Współczesnej” zatytułowany *Kultura wernakularna. Pamięć – wyobraźnia – praktyki oporu* (Napiórkowski 2015), to jednak wydaje się, że pojęcia wernakularyzmu i neowernakularyzmu nie są jeszcze zakorzenione w rodzimej tradycji terminologicznej, a tym samym wymagają badawczego rekonesansu. Próbę takiego rozpoznania podejmują właśnie autorzy testów zamieszczonych w recenzowanym tomie.

Monografię otwiera wartościowy artykuł Józefa Tarnowskiego pt. *Wernakularyzm i neowernakularyzm. Zamiast wstępu*, który stanowi teoretyczne wprowadzenie do bardziej szczegółowych analiz poczynionych w kolejnych rozdziałach książki. Autor podaje źródłosłów pojęcia (łac. *verna* – ‘w domu urodzony’, ‘miejscowy’), a następnie zarysowuje sposoby jego wykorzystywania przede wszystkim na gruncie architektury. Jest to termin stosunkowo młody. Jako pierwszy pojęcia „wernakularyzm” użył w 1857 roku George Gilbert Scott, a uczynił to właśnie w odniesieniu do architektury. Być może ta geneza zaważyła na kształcie tomu, w którym stanowczo przeważają szkice dotyczące tego obszaru (Tarnowski również nawiązuje do przykładów architektonicznych). Badacz pisze, że wernakularyzm zakorzenił się w języku polskim „w znaczeniu szeroko rozumianej sztuki ludowej”, podczas gdy neowernakularyzm – „sztuki »wysokiej« inspirowanej sztuką ludową” (s. 10). Zamiast opisowej systematyzacji Tarnowski uzupełnia swój artykuł appendixem, w którym zawarł propozycję regulacji terminologiczno-pojęciowej i krótko scharakteryzował szereg terminów: wernakularyzm prymarny i sekundarny oraz neowernakularyzm prymarny, sekundarny, tercjalny (postmodernistyczny), rewiwalistyczny i imitacyjny. Powyższe wyliczenie sygnalizuje złożoność problematyki, której szczegółowe omówienie wykracza poza ramy recenzji.

Artykuł Tarnowskiego warto zestawić z innym tekstem o charakterze teoretycznym. Dorota Angutek (*Folklorizm i postfolklorizm jako etnologiczna alternatywa terminologiczna obok wernakularyzmu i neowernakularyzmu*) podejmuje bowiem swego rodzaju polemikę z wcześniejszymi ustaleniami. Dokonując próby uporządkowania pojęć, zwraca uwagę na dwa inne terminy, od wielu lat funkcjonujące z powodzeniem w wielu dyscyplinach humanistycznych (głównie w etnologii i antropologii kulturowej) – mianowicie na folklorizm i postfolklorizm. Folklorizm oznacza celową stylizację tekstów kultury dokonywaną w oparciu o cechy charakterystyczne dla kultury ludowej. Postfolklorizm natomiast, związany z ponowoczesnością, to określenie wytworów nawiązujących do chłopskiej kultury na zasadzie imitacji czy stylizacji, której towarzyszą określone wyobrażenia powielane na gruncie kultury masowej i podlegające konwencjonalizacji. Angutek konkluduje: „(...) wprowadzenie do nauki polskiej pojęć wernakularyzmu i neowernakularyzmu jest częściowo powieleniem etnologicznej tradycji terminologicznej (...)” (s. 66). Artykuł ten to z pewnością ważny głos w dyskusji o wernakularyzmie. Badaczka

wprawdzie nie przedstawia w nim jednoznacznych rozstrzygnięć, natomiast sygnalizuje możliwe pola do negocjacji znaczeń badawczej terminologii, zwracając uwagę na istotny problem metodologiczny, jakim jest namnażanie terminów odnoszących się do tożsamyh lub podobnych kwestii badawczyh.

Do artykułów o charakterze (częściowo) teoretycznym należy również tekst Joanny Jakubowskiej *Architektura neowernakularna jako przekroczenie dychotomicznego podziału sztuki na wysoką i niską*. Chociaż materiałem badawczym jest w tym przypadku architektura jednorodzinna, to tekst zawiera ważny ustęp teoretyczny. Autorka referuje dotychczasowe ustalenia, wymieniając cechy kultury wernakularnej: jest ona emergentna, nieautonomiczna, swojska i amatorska. Kultura ta wykracza zarówno poza formy ogólnonarodowe, jak i regionalne; nie istnieje bez zjawisk systemowych, wobec których częstokroć się buntuje; korzysta z tego, co swojskie w odpowiedzi na współczesne wyobcowanie człowieka; nie daje się zdominować systemom eksperckim i często funkcjonuje w kontrze do twórczości profesjonalnej.

W omawianym tomie dużej rozpiętości tematycznej towarzyszy wielość perspektyw badawczyh. Interesujące spostrzeżenia na temat sztuki plemiennnej jako przejawu wernakularyzmu dostarcza artykuł *Wernakularyzm, postkolonializm i sztuka* Andrzeja Kisielewskiego. Do interpretacji materiału badawczego autor stosuje tu perspektywę postkolonialną. Jedną z najistotniejszych konkluzji jest stwierdzenie, że sztukę plemienną zastępuje obecnie „twórczość innego, który został rozpoznany i oswojony” (s. 80), a także diagnoza, że nowoczesna kultura Zachodu wchłania plemienne kultury artystyczne, co znajduje potwierdzenie w przywoływanych przez badacza przykładach. Jest to przejaw szerszego zjawiska wielokulturowości i transkulturowości, wokół których toczy się obecnie ożywiona debata humanistów i badaczy społecznych (Nycz 2011; Gosk, Kołodziejczyk 2014)¹. Tak więc głos Kisielewskiego można by włączyć do opracowań poszerzających kontekst tej dyskusji.

Inny artykuł, który łączy różne perspektywy badawcze, to tekst Grzegorza Rytela „*Chłop nie ubiera się malowniczo, ale jest malowniczy*”. *Wernakularyzm w architekturze i metafora stroju*. Zawiera on ciekawą analizę motywu stroju jako metafory stosowanej dla opisu dzieł archi-

¹ W polskiej humanistyce badania z nurtu postkolonialnego/postzależnościowego i związanej z nimi problematykę wielokulturowości rozwija przede wszystkim Centrum Badań Dyskursów Postzależnościowych, por. <http://www.cbdp.polon.uw.edu.pl/>.

tektonicznych. Metaforyczne sformułowania okazują się nie tylko narzędziem opisowym, ale również obrazowym narzędziem retorycznym. W swoich rozważaniach autor skupia się tu przede wszystkim na modowej metaforze, jednak podjęta przez niego tematyka wpisuje się również w namysł nad architektoniczną praktyką, polegającą na nawiązywaniu w dekoracjach architektonicznych właśnie do stroju (por. Moćko 2013). Przykładem takiego działania jest polski pawilon na międzynarodowej wystawie EXPO, którego fasadę pokrywał ornament przypominający ludową wycinankę.

Wernakularyzm może też być potraktowany jako hasło oznaczające nieprofesjonalne praktyki kulturowe. W odniesieniu do literatury taką perspektywę przyjmuje Daniel Kalinowski (*Wieś pisząca... Grafomania czy wernakularyzm?*), który zwraca uwagę na to, że literatura tworzona przez nieprofesjonalnych pisarzy nadal znajduje się na marginesie badań literaturoznawczych. Co istotne, autor nie stosuje tu zabiegów wartościujących. Poszerza natomiast znaczenie „chłopskości” i uznaje, że obecnie ludność wiejska to także uciekinierzy z miast, a literatura tworzona na wsi nie istnieje obecnie w izolacji na polu kultury, ale – przeciwnie – wkracza do niej, na przykład za pośrednictwem Internetu. W ten sposób odnosi współczesną twórczość wiejską do procesów zachodzących w kulturze ponowoczesnej. Kalinowski definiuje wernakularyzm w literaturze jako „treściową analizę i eksploatację tematów związanych z rodzimością w ponowoczesnych warunkach kulturowych” (s. 256), a tym samym przypomina, że kultura lokalna i globalna nie są nurtami odrębnymi, nie tylko bowiem współistnieją ze sobą, ale wzajemnie się przenikają, co jako pierwszy zauważył już Zygmunt Bauman (por. Bauman 1997).

Poza przywołanymi powyżej artykułami w monografii znajdziemy także liczne studia przypadków: należą do nich teksty Kazimierza Piotrowskiego o Leonie Chwistku, Gabrieli Karin Konkol o Karolu Szymanowskim, Joanny Paśniewskiej o Bernardzie Rudolfskim, Tymoteusza Andrearczyka o Johnie Constable’u czy Iwony Mikołajczyk o malarstwie polskim dwudziestolecia międzywojennego. Jak już wspomniałam, spośród analizowanych obszarów zdecydowanie najwięcej tekstów poświęcono architekturze – piszą o niej m.in. Aleksandra Giełdoń-Paszek, Zbigniew Moździerz, Piotr Winkowski, Serina Tarnowska czy Elżbieta Kal. Monografia zawiera też pojedyncze artykuły poświęcone konkretnym przykładom zjawisk wernakularnych, np. teksty o dzwonach (Małgorzata Dziura), grafikach (Honorata Bartoszevska-Butryn) czy języku kaszubskim (Karolina Keler).

Należy wspomnieć jeszcze o strukturze publikacji, ponieważ układ treści może budzić pewne zastrzeżenia. Książka została podzielona na trzy części. Pierwszą z nich zatytułowano *Wernakularyzm – dyscypliny badawcze, koncepcje, terminologie*. Taki tytuł sugeruje, że będzie to część teoretyczna lub metodologiczna. Do takich artykułów z pewnością należą przywołane wcześniej teksty Józefa Tarnowskiego i Doroty Angutek. Pozostałe szkice z pierwszej części to jednak studia przypadków lub analizy wybranych zjawisk kulturowych, dla których wernakularyzm jako pojęcie stanowi wprawdzie punkt odniesienia, ale nie główny przedmiot teoretycznej refleksji. Wobec tego wydaje się, że tytułowa formuła obiecuje więcej, niż czytelnik w rzeczywistości otrzymuje. Część druga – *Architektura wernakularna i neowernakularna. Wernakularyzm w sztukach plastycznych i rzemiośle* – rzeczywiście zawiera teksty poświęcone wymienionym w tytule obszarom. Zdecydowaną przewagę ma tu – jak wspominałam – architektura. Pojawia się ona poza tym w niektórych tekstach z części pierwszej i trzeciej. Zastanawiające jest, dlaczego nie włączono wszystkich tekstów o architekturze do wyodrębnionego „architektonicznego” segmentu treści. Z czterech artykułów z części trzeciej – *Wernakularyzm w literaturze, sztuce i architekturze Pomorza* – dwa dotyczą znów architektury. Dwa pozostałe natomiast literatury i języka. Teksty zamieszczone w tej części miał łączyć związek z konkretnym regionem – Pomorzem, co jest zrozumiałe ze względu na miejsce, w którym odbywała się konferencja, oraz na organizującą ją słupską jednostkę.

Omawiana tu monografia – pomimo pewnej niespójności i niezupełnie jasnych kryteriów układu treści – jest jednak ciekawą propozycją, która może zainteresować szerokie grono badaczy i praktyków – antropologów, historyków i teoretyków sztuki, kulturoznawców, literaturoznawców, architektów czy muzealników. Wernakularyzm i neowernakularyzm, które stanowią tu podstawową teoretyczną perspektywę naukową, to nie tylko narzędzia terminologiczne służące do opisu i interpretacji zjawisk kulturowych związanych z wiejskością, lokalnością, ludowością czy regionalizmem. To również pojęcia dające okazję do szerokiej refleksji nad współczesnymi dynamicznymi cyrkulacjami między tym, co lokalne, a tym, co globalne. Składające się na książkę artykuły, jak stwierdza we wprowadzeniu Elżbieta Kal, „(...) stanowią więc ważny wkład w refleksję nad zagrożonymi czy nawet znikającymi w obliczu procesów unifikacji kulturowej i globalizacji wartościami, których badanie i ochrona są także zadaniem środowisk naukowych (s. 5).

Refleksje zebrane w tomie są niezwykle różnorodne, co pokazuje, że wernakularyzm stanowi formułę możliwą do efektywnego wykorzystania na wielu polach badawczych – ma zatem duży potencjał interdyscyplinarny. Kwestią dyskusyjną pozostaje natomiast pytanie, czy zasadne jest stosowanie określeń „wernakularyzm” i „neowernakularyzm” w polskich badaniach humanistycznych, w których ugruntowana jest już pozycja terminów „folklorizm” i „postfolklorizm”. Wydaje się, że można utrzymać ten podział, jeśli zważy się, iż pary tych pojęć, choć zbliżone, to jednak odnoszą się do innych obszarów i dziedzin kultury. Należy przy tym uwzględnić kontekst historyczno-kulturowy, który towarzyszył wypracowaniu tych określeń. W Europie Zachodniej pod wpływem uprzemysłowienia i prowadzenia gospodarki kapitalistycznej wspólnoty wiejskie rozpadły się szybciej niż w Europie Środkowo-Wschodniej, gdzie poszczególne państwa znacznie dłużej funkcjonowały w oparciu o model rolnictwa i gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. W Anglii kultura ludowa przetrwała najdłużej w architekturze, w przeciwieństwie do wschodu Europy, gdzie kultura ta rozwinęła się w wielu różnych formach. W związku z tym folklorizm i postfolklorizm wydają się odnosić do szerszych zjawisk rodzimej kultury niż wernakularyzm i neowernakularyzm. Być może te dwa ostatnie pojęcia należałoby zarezerwować dla architektury (tak jak są one używane w warunkach anglosaskich), podczas gdy folklorizm i postfolklorizm zachować (głównie na gruncie etnologii i antropologii) dla opisu zjawisk z zakresu kultury ludowej na obszarach środkowo- oraz wschodnioeuropejskim? Pytanie to pozostaje otwarte i stanowi dowód na to, że problematyka podjęta w monografii nadal pozostaje niewyeksplorowana – a to z kolei przemawia za kontynuowaniem prac badawczych zapoczątkowanych przez uczestników pomorskiej konferencji.

BIBLIOGRAFIA:

- Bauman, Z. (1997). Glocalizacja, czyli komu globalizacja, a komu lokalizacja. *Studia Socjologiczne*, 146(3), 53-69.
- Gosk, H., Kołodziejczyk, D. (red.) (2014). *Historie, społeczeństwa, przestrzenie dialogu. Studia postzależnościowe w perspektywie porównawczej*. Kraków: Universitas.
- Nycz, R. (red.) (2011). *Kultura po przejściach, osoby z przeszłością. Polski dyskurs postzależnościowy – konteksty i perspektywy badawcze*. Kraków: Universitas.

- Moćko, W. (2013). O kłopotliwych konsekwencjach sojuszu architektury i mody. *Kultura Współczesna*, 79(4), 68-80.
- Napiórkowski, M. (2015). Kultura wernakularna. Pamięć – wyobrażenia – praktyki oporu. *Kultura Współczesna*, 87(3), 9-120.